

WYDANIE SPECJALNE

KOMUNIKAT.

Na terenach Polski, wyzwolonych z pod jarzma kapitału, powstał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, w którego skład wchodzi t. t. Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński, Feliks Kon, Edward Próchniak i Józef Unszlicht.

Komitet Tymczasowy, ujmując rządy w swe ręce stawia sobie za zadanie:

Aż do chwili utworzenia stałego rządu robotniczo-włościańskiego w Polsce kłaść podwaliny pod przyszły ustrój Sowieckiej Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad. W tym celu Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski:

- a) pozbawia władzy dotychczasowy rząd szlachecko-burżuazyjny,
- b) odbudowuje i na nowo organizuje komitety fabryczne w miastach i folwarczne na wsi,
- c) powołuje do życia miejscowe komitety rewolucyjne,
- d) ogłasza za własność narodu fabryki, majątki ziemskie oraz lasy i oddaje je pod zarząd Komitetów robotniczych miejskich i wiejskich,
- e) gwarantuje nietykalność ziemi włościan,
- f) powołuje do życia organy bezpieczeństwa, gospodarcze i aprowizacyjne,
- g) gwarantuje obywatelom, lojalnie wykonywającym rozkazy i polecenia władz rewolucyjnych, zupełne bezpieczeństwo.

Białystok
30 lipca 1920 r.

*Tymczasowy Komitet
Rewolucyjny Polski.*

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, – zaczątek władz komunistycznych na terenach Polski zajętych przez Armię Czerwoną w trakcie ofensywy letniej 1920 roku.

„Z czym szli bolszewicy?

Utworzony przez Rosyjską Partię Komunistyczną (bolszewików) z przekształcenia Biura Polskiego przy Komitecie Centralnym partii bolszewickiej w czasie wojny polsko-bolszewickiej, 23. lipca 1920 r. w Smoleńsku, z działaczy komunistycznych polskiego pochodzenia przebywających w RFSRR. Komitet przemieszczał się w pociągu pancernym za frontem nacierającej Armii Czerwonej. Odezwe o przejęciu władzy w Polsce ogłoszono 30. lipca w Białymstoku, pierwszym większym mieście na zachód od linii Curzona, zajęty 28. lipca 1920 r. przez Armię Czerwoną. Krótkotrwałą stałą siedzibą TKRP był Pałac Branickich w Białymstoku.

30. lipca 1920 r. Polrewkom ogłosił w Wilnie (a nie jak podano oficjalnie w Białymstoku) **„Manifest do polskiego ludu robotniczego miast i wsi”** (autorstwa Feliksa Dzierżyńskiego) który zapowiadał:

- utworzenie **Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad**,
- nacjonalizację ziemi,
- rozdział państwa od kościoła,
- wzywał masy robotnicze do przepędzenia kapitalistów i obszarników, zajmowania fabryk i ziemi oraz tworzenia komitetów rewolucyjnych jako organów nowej władzy.

Komitet rozpoczął działalność od wydania uzgodnionego z Leninem programu oraz dwóch odezw – do żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, którego żołnierzy zachęcano do buntu. Dzierżyński rozpoczął tępienie wrogów ludu (jego określenie) za pomocą czekistów. W kolejnych dniach TKRP ogłosił program rolny, deklarację o wolności sumienia oraz ustanowił trybunały rewolucyjne. Komitet wydawał w języku polskim własny organ prasowy „Goniec Czerwony”.

Obszar kontrolowany przez TKRP ograniczał się do Podlasia i części Mazowsza czasowo zajętych przez Armię Czerwoną. Rozpoczęto formowanie Polskiej Armii Czerwonej pod dowództwem Romana Łągwy. Do 2. Białostockiego Pułku Strzelców zgłosiło się zaledwie 70 osób, a liczebność całej Polskiej Armii Czerwonej wyniosła 176. ochotników. W terenie organizowano Komitety Rewolucyjne. Gdy Armia Czerwona szturmowała przedpola Warszawy, kierownictwo TKRP (Marchlewski, Dzierżyński i Kon) przyjechało do Wyszkowa, aby z sowieckimi wojskami wkroczyć do stolicy. Próchniak i pozostali członkowie komitetu pozostali w Białymstoku.

Kilkutygodniowe rządy Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski na Wileńszczyźnie i Białostocczyźnie były okresem krwawego terroru. Komitet powołał trybunały rewolucyjne, które mordowały patriotów polskich, sprzeciwiających się obcej władzy i narzuconemu przez nią porządkowi społeczno-gospodarczo-politycznemu. W organizowaniu terroru odznaczyli się szczególnie Romuald Muklewicz i Adam Kaczorowski (Sławiński).



Polrewkom, początek sierpnia 1920 r.

W centrum: Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski, Feliks Kon, Józef Unszlicht



Członkowie Polrewkomu w Białymstoku

Feliks Dzierżyński



Feliks Dzierżyński (30. sierpnia/11. września 1877 r. - 20. lipca 1926 r.) – polski i rosyjski działacz socjaldemokratyczny i komunistyczny, twórca i szef pierwszych sowieckich organów bezpieczeństwa: CzeKa, GPU i OGPU, symbol terroru w rewolucyjnej i porewolucyjnej Rosji, zyskał przez to miano *Żelazny Feliks*, *Krwawy Feliks* i *Czerwony Kat*. Uważany za jednego z twórców państwa radzieckiego.

W gimnazjum związał się z polską socjaldemokracją. W 1897 r., Litewska Socjaldemokratyczna Partia, w której działał, skierowała go do Kowna, gdzie redagował nielegalną gazetę w języku polskim „*Robotnik Kowieński*”. Został aresztowany 29. lipca 1897 r., był więziony w Kownie i Wilnie, a w następnym roku zesłano go na 3. lata do Nolińska w guberni wiackiej; przeniesiony do Kajgrodu w tej guberni. Zbiegł z zesłania i przybył przez Moskwę i Wilno do Warszawy. Został ponownie aresztowany w Warszawie i osadzony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, następnie w więzieniu w Siedlcach, po czym zesłano go do Wierchojańska na Syberii. Stamtąd zbiegł i przybył do Berlina. Wszedł w skład Komitetu Zagranicznego SDKPiL oraz zaczął wydawać „*Czerwony Sztandar*”. Brał udział w wydarzeniach z lat 1905-1907, za co został aresztowany i osadzony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Skazany na 11 lat zesłania; został zwolniony w następstwie amnestii 2. listopada 1905 r. W 1909 r. został zesłany na Syberię, skąd pod koniec roku zbiegł. W 1910 r. w celach leczniczych przybył do Włoch, na wyspę Capri. Poznał tam Maksima Gorkiego, który wspomagał go finansowo.

1. września 1912 r. został po raz szósty aresztowany. W wyniku tego spędził dwa lata w znanym mu już X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Aresztowanie uniemożliwiło współpracę z Leninem, który w latach 1912-14 przebywał w Krakowie i w Białym Dunajcu. Po rozprawie sądowej został skazany na 3 lata katorgi. W związku z wybuchem I Wojny Światowej deportowano go z Warszawy do Orła w głębi Rosji i osadzono w więzieniu Butyrki w Moskwie.

1. marca 1917 r. rewolucyjne oddziały zdobyły więzienie i uwolniły więźniów politycznych, wśród nich Dzierżyńskiego. Po wyjściu na wolność poparł on nurt bolszewicki rewolucji lutowej. W Moskwie występował przeciwko mienszewikom i eserowcom. Z czasem udał się z Moskwy do Piotrogradu, gdzie znajdowało się centrum rewolucyjnych zdarzeń; przybył tam także Lenin, przetransportowany przez Niemców specjalnym pociągiem.

Dzierżyński podczas rewolucji należał do ścisłego kierownictwa partii bolszewików, był bliskim współpracownikiem Lenina. W latach 1917-1926 stał na czele Nadzwyczajnej Komisji ds. Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, która była odpowiedzialna za masowe zbrodnie na wrogach ludu: przeciwnikach politycznych, ale także „obcych klasowo” ziemianach, przedsiębiorcach, duchownych. W 1920 r. członek samozwańczego Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku. W latach 1921-1924 komisarz ludowy komunikacji, od 1924 r. przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarczej.

Po reorganizacji CzeKa był szefem powstałych na jej miejsce GPU i OGPU. Był zwolennikiem wprowadzenia NEP-u. Po śmierci Lenina w walce o władzę w partii bolszewickiej opowiedział się po stronie Stalina.



Dzierżyński i Stalin

Przyczynił się do zwycięstwa i ugruntowania rządów bolszewickich w Rosji. Jako kierownik CzeKa i GPU stosował terror, tępiąc masowo przeciwników. Wraz ze Stalinem i Zinowiewem przeprowadził usunięcie Trockiego.

20. lipca 1926 r., podczas posiedzenia plenum Komitetu Centralnego WKP(b) Dzierżyński doznał ataku serca. Wezwany lekarz zaaplikował mu zastrzyk z kamfory oraz krople walerianowe. Po upływie trzech godzin Dzierżyński został przewieziony do swojego mieszkania, gdzie zmarł. W trakcie pogrzebu, który odbył się dwa dni później, trumnę z jego zwłokami nieśli m.in. Stalin i Trocki. Pochowano go pod murem kremłowskim.

W latach 1950-1989 imię Dzierżyńskiego nosił plac Bankowy w Warszawie, a na placu wznosił się jego pomnik.



Pomnik Dzierżyńskiego w dniu odsłonięcia 20. VII 1951 r.





Pomnik Dzierżyńskiego rozebrany 16. X 1989 r.

Pozostałe pamiątki:



Dzierżyński na znaczku NRD



Rocznice urodzin





Julian Marchlewski (17. maja 1866 r. - 22. marca 1925 r.) – działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego, współzałożyciel Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy i Związku Robotników Polskich, działacz socjaldemokracji niemieckiej, jeden z przywódców Związku Spartakusa, współtwórca Międzynarodówki Komunistycznej, przewodniczący Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. Redaktor prasy socjalistycznej, publicysta i wydawca. Z wykształcenia ekonomista.

Współzałożyciel w 1889 r. Związku Robotników Polskich. Od listopada 1891 do listopada 1892 r. więziony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. W 1893 r. współzakładał SDKPiL. Był członkiem Zarządu Głównego partii, później przywódcą i jej głównym – obok Róży Luksemburg – ideologiem. Redagował „Czerwony Sztandar”, „Przegląd Socjalistyczny” oraz „Sprawę Robotniczą”. W latach 1893–1905 na emigracji. Uczestnik rewolucji lat 1905–1907. Od grudnia 1906 do lutego 1907 r. więziony w twierdzy modlińskiej. Po rewolucji przebywał w Cesarstwie Niemieckim.

W 1918 r. zdecydowanie sprzeciwiał się odzyskaniu przez Polskę niepodległości, uważając, że jedynym sposobem rozwiązania kwestii narodowej jest przeprowadzenie rewolucji socjalistycznej oswobodzającej proletariat i narody uciskane spod panowania, zarówno militarne, jak i ekonomicznego, mocarstw światowych. W 1919 r. współtwórca Międzynarodówki Komunistycznej. W 1920 r. postawiony przez Lenina na czele Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku.



Julian Marchlewski w szeregach Polrewkomu, początek sierpnia 1920 r.
Obok niego: Feliks Dzierżyński, Feliks Kon, Józef Unszlicht

Od 1922 przewodniczący Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. Przygotował program WKP(b) w zakresie dotyczącym rolnictwa. Od drugiej połowy 1923 nasilająca się choroba nerek coraz częściej wyłączała go z czynnego życia. W 1924 leczył się na Krymie. W grudniu wyjechał do Włoch, gdzie zmarł w trakcie pobytu wczasowego. W 1950 urna z jego prochami została złożona do grobowca na Powązkach Wojskowych w Warszawie.



70. rocznica odzyskania niepodległości Polski 1918-1988 (???)



Feliks Kon (30. maja 1864 r. - 30. lipca 1941r.) – komunista, działacz ruchu robotniczego. Z zawodu historyk i dziennikarz. Członek I Proletariatu. Aresztowany w 1884 r., został osadzony w Cytadeli Warszawskiej. W 1886 r. skazany na osiem lat katorgi.

Uczestniczył w rewolucji 1905 r. Był adwokatem – obrońcą w procesach politycznych w czasie tych wydarzeń. Od 1906 r. przewodniczący PPS-Lewicy, brał udział w wydarzeniach z 1917 r.

Od 23. lipca 1920 r., w czasie wojny polsko-bolszewickiej komisarz do spraw oświaty w Tymczasowym Rewolucyjnym Komitecie Polski w Białymstoku. W latach 1919–1922 działacz Komunistycznej Partii Ukrainy oraz Międzynarodówki Komunistycznej. Od 1922 r. w WKP(b). W latach 1924–1935 członek Międzynarodowej Kontroli Kominternu. Współzałożyciel Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. W latach 1931–1933 przewodniczący Ogólnozwiązkowego Komitetu Radiofonii ZSRR. W 1941 r. kierownik polskiej sekcji Radia Moskwa. Redaktor gazet: „Czerwona Gwiazda”, „Gazeta Robotnicza”, „Nasz kraj”. Autor książki „Narodziny wieku”.



Skworec Iwan, Dzierżyński Feliks, Marchlewski Julian, Kon Feliks 1920 r., w Białymstoku

Józef Unszlicht



Józef Unszlicht (19. listopada 1879 r. - 29. lipca 1938 r.) – polski i sowiecki działacz komunistyczny, inżynier.

Od 1900 w SDKPiL, w latach 1911-1913 członek władz województwa warszawskiego i władz okręgowych partii w Łodzi, jednocześnie członek Zarządu Krajowego. Więziony kilkakrotnie i zsyłany za działalność rewolucyjną. Od 1906 r. w SDPRR. W 1907 r. uczestnik V zjazdu SDPRR. Uczestnik rewolucji październikowej w Piotrogradzie, członek Rewolucyjnej Rady Wojennego, członek Kolegium NKWD. Po rewolucji pracował w Radzie Wykonawczej w Irkucku i Komitecie irkuckim SDPRR. Od 1918 r. współorganizator Armii Czerwonej, w latach 1917-1918 pełnił funkcję członka Centralnego Komitetu Wykonawczego grup SDKPiL w Rosji. W roku 1919 r. został członkiem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy i Białorusi. Organizował oddziały Armii Czerwonej na Litwie i w Białorusi. Komisarz ludowy ds. wojskowych oraz członek Rewolucyjnej Rady Wojennej Litewsko-Białoruskiej Republiki Rad, wprowadzał na tych terenach władzę rad. Brał udział w walkach z oddziałami polskimi.

W 1919 r. członek Rewolucyjnej Rady Wojennej 16. Armii, grudzień 1920 – kwiecień 1921 r. członek Rady Wojskowo Rewolucyjnej Frontu Zachodniego M. Tuchaczewskiego. Jednocześnie od 1920 r. w Biurze Polskim KC RKP, został latem 1920 r. członkiem Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego w Białymstoku. Był jednym z organizatorów polskiej Armii Czerwonej. Od roku 1921 r. przebywał w ZSRR, był w latach 1921-1923 zastępcą przewodniczącego WCzK, 1923-1925 członek Wojskowej Rady Rewolucyjnej, szef zaopatrzenia Armii Czerwonej. W 1924 r. członek Komisji Rewizyjnej WKP(b). W latach 1925-1930 zastępca komisarza ludowego spraw wojskowych i przewodniczący Rady Wojennej Republiki i zastępca komisarza (ministra) Marynarki Wojennej, jednocześnie od 1927 przewodniczący Związku Pomocy Systemu Obronne i Budownictwu Przemysłowo-lotniczemu ZSRR. W latach 1930-1933 zastępca przewodniczącego Rady Gospodarki Narodowej. W latach 1933-1935 szef Głównego Zarządu Lotnictwa Cywilnego, następnie sekretarz Rady Związkowej Centralnego Komitetu Wykonawczego.

W czasie wielkiej czystki aresztowany i oskarżony o współpracę z polskim wywiadem. Mimo tortur nie przyznał się do winy, dlatego nie został wykorzystany – jak początkowo planowano – w procesie pokazowym. W lutym 1938 r. osądzony w trybie zamkniętym i natychmiast rozstrzelany.



Sowiecki plakat propagandowy z 1920

W wyniku zwycięskiej kontrofensywy wojsk polskich, 22. sierpnia komitet zmuszony był w pośpiechu opuścić Białystok wraz z wycofującymi się wojskami Armii Czerwonej i udał do Mińska, gdzie znalazł się 26. sierpnia. Wkrótce został rozwiązany, a jego członkowie zostali przydzieleni do sztabów frontowych lub obozów jenieckich w celu bezskutecznego jak się okazało werbowania ochotników do Polskiej Armii Czerwonej.

„Bolszewicy idą... z czym szli...?

... z Armią Czerwoną

Głównodowodzącym Armii Czerwonej był Siergiej Kamieniew, podlegający bezpośrednio komisarzowi wojny i marynarki Lwowi Trockiemu będącemu jednocześnie (podobnie jak Stalin) członkiem pięcioosobowego wówczas Biura Politycznego w składzie:

Lenin, Trocki, Stalin, Zinowiew, Kamieniew jako pełni członkowie, Piatakow i Bucharin jako zastępcy członków.

Armia Czerwona nacierała siłami zgrupowanymi w dwa związki operacyjne: uczestniczący w bitwie warszawskiej Front Zachodni Michaiła Tuchaczewskiego z komisarzem politycznym Iworem Smilgą:

- 3. Korpus Kawalerii Gaja-Chana (Gajka Bżyszkjana-Gaja),
- 4. Armia Jewgienija Siergiejewa (od 1. sierpnia Dmitrij Szuwajew),
- 15. Armia Augusta Korka,
- 3. Armia Władimira Łazariewicza,
- 16. Armia Nikołaja Sołłohuba,
- Grupa Mozyrska Tichona Chwiesina.

Niebiorący udziału w bitwie warszawskiej Front Południowo-Zachodni Aleksandra Jegorowa z komisarzem politycznym Józefem Stalinem:

14. Armia Mołkoczanowa,

1. Armia Konna Siemiona Budionnego z komisarzem politycznym Klimentem Woroszyłowem,

12. Armia Wołskanowa.

Wojska obu frontów początkowo oddzielone były olbrzymim kompleksem bagien poleskich i współdziałały ze sobą nader luźno. W miarę ich postępu luka operacyjna w centrum ugrupowania, wypełniona tylko słabymi formacjami, poszerzała się jeszcze bardziej. Następowo to wbrew dyspozycjom Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej z 3. i 11. sierpnia, nakazującym przesunięcie znacznych sił Frontu Południowo-Zachodniego (Armii Konnej Budionnego i 12. Armii Wołskanowa) z małopolskiego i wołyńskiego obszaru działań wojennych na kierunek warszawski.

Prawe skrzydło wojsk Tuchaczewskiego (4. Armia Siergiejewa (Szuwajewa) i Korpus Gaja) otrzymało zadanie opanowania obszaru Grudziądz i Torunia oraz forsowania Wisły na odcinku od Dobrzynia po Włocławek. Polecenie forsowania Wisły (między Płockiem a Wyszogrodem) otrzymała również 15. Armia Korka. Centrum sił Tuchaczewskiego skierowane zostało na Modlin (3. Armia Łazariewicza) i na Warszawę (16. Armia Sołłohuba). Ośłonę lewego skrzydła 16. Armii powierzono grupie mozyrskiej Tymoteusza Chwiesina, zbliżającej się od Włodawy nad Wisłę na północ od Dębina.

Główne siły Frontu Południowo-Zachodniego znajdowały się natomiast nad rzeką Strypą (14. Armia Mołkoczanowa) oraz pod Brodami (Armia Konna Budionnego) i parły na Lwów, a 12. Armia Wołskanowa forsowała Bug na południe od Włodawy. Większość sił Frontu Zachodniego posuwała się w kierunku północno-zachodnim – na północ od Warszawy, a gros sił Frontu Południowo-Zachodniego w kierunku południowo-zachodnim – na Lwów.

Łącznie w bitwie warszawskiej uczestniczyło ok. 104.-114. tys. żołnierzy, 600 dział i ponad 2450 karabinów maszynowych.



Michail Tuchaczewski (16. lutego 1893 r. - 11. czerwca 1937 r.) – rosyjski i radziecki oficer, dowódca dużych związków operacyjnych Armii Czerwonej w wojnie domowej w Rosji i wojnie polsko-bolszewickiej. Teoretyk wojskowości, marszałek Związku Radzieckiego.

1. czerwca 1912 r. zakończył Korpus Kadetów z I lokatą i prawem wyboru szkoły wojskowej. Wybrał Aleksandrowską Szkołę Oficerską w Moskwie, którą ukończył 12. lipca 1914 r. i został awansowany do stopnia podporucznika gwardii z prawem wyboru służby w pułku gwardii cesarskiej. Wybrał Siemionowski Pułk Gwardii Cesarskiej w Petersburgu.

W czasie wybuchu I Wojny Światowej przebywał na urlopie. Dogonił pułk, który wchodził w skład 1. Korpusu Gwardii 4. Armii Frontu Południowo-Zachodniego pod Iwangorodem (obecny Dęblin) i walczył w operacji galicyjskiej. Chrzest bojowy przeszedł pod Krzeszowem w bitwie nad Sanem jako pomocnik dowódcy kompanii. Nigdy jednak nie dowodził ani plutonem, ani kompanią, co zdaniem jego krytyków utrudniało mu realną – praktyczną ocenę możliwości podległych mu żołnierzy i oddziałów. Na froncie został odznaczony 6. odznaczeniami bojowymi Imperium Rosyjskiego, m.in. Orderem św. Włodzimierza z Mieczami 4 kl. i Orderem św. Anny. Zimą 1915 r. pułk Tuchaczewskiego przebazowano na Front Północno-Zachodni, na północ od Warszawy, w rejon granicy rosyjsko-pruskiej. 19. lutego 1915 r. dostał się do niewoli niemieckiej pod Łomżą, z której po trzech nieudanych próbach w sierpniu 1917 r. udało mu się zbiec. Po ucieczce przeszedł całe Niemcy i przekroczył granicę ze Szwajcarią, gdzie udał się do ambasady Rosji. Otrzymał paszport rosyjski i przez Paryż, Londyn i Skandynawię dotarł do Rosji.

Wrócił do służby. Na początku 1918 r. pułk został rozformowany. Tuchaczewski w ramach demobilizacji został zwolniony do rezerwy. Rozpoczął pracę jako oficer w Oddziale Wojskowym Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego. 19. marca Rada Komisarzy Ludowych podjęła decyzję o powołaniu do Armii Czerwonej byłych oficerów carskich. Tuchaczewski z mocy dekretu Rady został wcielony do Armii Czerwonej. 5. kwietnia 1918 r. wstąpił do WKP(b). 27. maja 1918 r. został wyznaczony na komisarza Moskiewskiego Rejonu Obrony Zachodniej Strefy.

Dowodził 1. Armią Frontu Wschodniego (czerwiec 1918 – styczeń 1919), 8. Armią Frontu Południowego dowodząc zwycięską ofensywą przeciw armii Aleksandra Kołczaka i Korpusowi Czechosłowackiemu. Dowodził wojskami Frontu Kaukaskiego, odnosząc sukcesy w walkach z wojskami gen. Antona Denikina.

W wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. dowodził Frontem Zachodnim. Po pierwszej nieudanej ofensywie Armii Czerwonej w maju 1920 r. wysoko cenił postawę żołnierza polskiego i polskich dowódców. Odnosił błyskawiczne sukcesy podczas drugiej ofensywy (lipiec – sierpień 1920 r.) – potrafił dobrze wykorzystać błędy polskiego dowództwa, przewagę liczebną i uzbrojenia Armii Czerwonej oraz taktykę manewrową (systematyczne oskrzydlanie Wojska Polskiego przez kawalerię sowiecką na północnym skrzydle frontu). W sześć tygodni jego wojska dotarły od Auty i Berezyny pod Warszawę. Pewien ostatecznego zwycięstwa, zlekceważył możliwości ofensywne armii polskiej i poniósł klęskę w bitwie warszawskiej. Dowodził także podczas drugiej walnej bitwy wojny polsko-bolszewickiej – bitwy nad Niemnem.

Po zawarciu pokoju z Polską dowodził wojskami pacyfikującymi powstanie w Kronsztadzie, a następnie wojskami tłumiącymi antybolszewickie powstania chłopskie Antonowa na Powołżu.



Pierwszych pięciu marszałków Związku Radzieckiego (od lewej: Michaił Tuchaczewski, Siemion Budionny, Kliment Woroszyłow, Wasilij Blücher i Aleksandr Jegorow)

11. maja 1937 r. został usunięty ze stanowiska I wiceministra obrony i wyznaczony na dowódcę Nadwołżańskiego Okręgu Wojskowego (co było degradacją i operacją logistyczną NKWD w celu aresztowania marszałka). Minister obrony marsz. Kliment Woroszyłow odwołał Tuchaczewskiego ze stanowiska. W czasie pożegnania przed wyjazdem do Kujbyszewa, siedziby Nadwołżańskiego Okręgu Wojskowego, Stalin obiecał mu szybki powrót do Moskwy. Aresztowany 22. maja 1937 r., w czasie konferencji organizacji partyjnej Okręgu, pod zarzutem szpiegostwa i uczestnictwa w kontrrewolucyjnej organizacji. Rzekome dowody zdrady Tuchaczewskiego, uzyskane za pomocą wywiadu niemieckiego, zostały sfabrykowane w Berlinie z inspiracji NKWD, i na polecenie NKWD przekazane przez byłego generała armii carskiej i generała białogwardyjskiego Nikołaja Skoblina. W tym samym dniu został zwolniony z szeregów Armii Czerwonej. Został przewieziony do Moskwy i umieszczony w więzieniu na Łubiance. Stalin spełnił swoją obietnicę. Torturowany, przyznał się do zarzucanego szpiegostwa i zdrady stanu.

W dwa tygodnie po aresztowaniu stanął przed sądem, obwiniony o udział w „*antysowieckiej wojskowej organizacji trockistowskiej*”, zdradzie ojczyzny i szpiegostwie na rzecz niemieckiego Sztabu Generalnego. Razem z Tuchaczewskim na ławie sądowej zasiedli Borys Feldman (b. szef Głównego Zarządu Kadr), dowódcy armii 1. rangi Hieronim Uborewicz i Jona Jakir (b. dowódcy Białoruskiego i Leningradzkiego Okręgu Wojskowego), dowódca korpusu Witalij Primakow – zastępca dowódcy Leningradzkiego OW, dowódca armii 2. Rangi August Kork – komendant Akademii Wojskowej im. Michaiła Frunzego, Robert Ejdekan – przewodniczący Centralnej Rady Związku Współdziałania Obrony i Lotniczochemicznej Obronności ZSRR i dowódca korpusu Witowt Putna – b. attaché wojskowy w Anglii.

11. czerwca 1937 r. zapadł wyrok na tajnym posiedzeniu Kolegium Specjalnego Sądu Najwyższego ZSRR pod przewodnictwem przewodniczącego Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR – Wasilija Ulricha. W krótkiej informacji sąd powiadomił, że wszyscy obwinieni przyznali się do winy. Sąd zarzucił im zdradę Armii Czerwonej, zdradę ojczyzny, naruszenie obowiązku wojskowego i skazał wszystkich na karę śmierci przez rozstrzelanie. Następnego dnia wyrok został wykonany. Tuchaczewskiego zabił kapitan NKWD Wasilij Błochin strzałem w kark. W tym celu wywabił go z celi na korytarz okrzykiem „*Towarzysz Tuchaczewski na posiedzenie Biura Politycznego!*”.



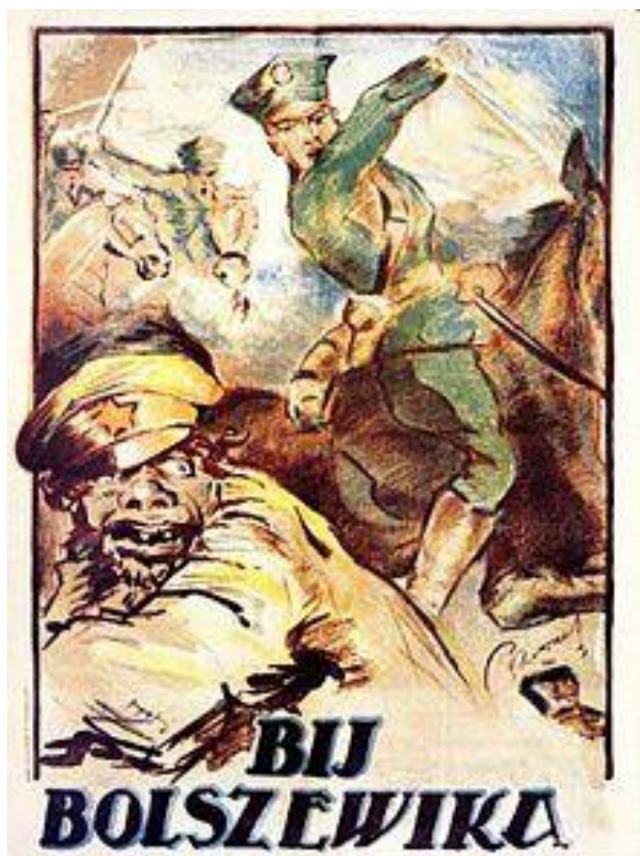
Gaj Dimitriewicz Gaj (18. lutego 1887 r. - 11. grudnia 1937 r.) – profesor, komkor, dowódca Korpusu Kawalerii podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., ludowy komisarz armii i marynarki Armeńskiej SRR. Ormianin.

W 1914 r. został powołany do armii Imperium Rosyjskiego, awansując do stopnia chorążego. Dowodził batalionem na froncie tureckim. Został dwukrotnie odznaczony za odwagę: orderem św. Jerzego IV klasy oraz orderem św. Anny IV klasy. Wzięty do niewoli tureckiej, ranny podczas ucieczki z niewoli, został skierowany na rekonwalescencję.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej dowodził III Korpusem Kawalerii (od lipca 1920 r. – II Korpusem Kawalerii), zwanym 3. Kawkorem na Froncie Zachodnim M. Tuchaczewskiego. Początkowo odnosił sukcesy podczas drugiej ofensywy Tuchaczewskiego. Dotarł nad dolną Wisłę. Po bitwie warszawskiej osłaniał odwrót rosyjskiej 4. Armii do Prus Wschodnich. Podczas odwrotu trzykrotnie przebijał się przez pierścień polskiego okrążenia, ale pod Kolnem został zmuszony do przekroczenia granicy Prus Wschodnich, gdzie korpus został internowany, a Gaj uwięziony w obozie w Salzwedel koło Berlina. Dowodzone przez niego oddziały zamordowały ponad 1000 polskich jeńców. Dwukrotnie odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru: w 1918 r. – za dokonania wojenne w rejonie Wołgi i w 1920 – za kampanię wojny polsko-bolszewickiej.



Aresztowany w 1935 r. pod zarzutem udziału w antyradzieckiej organizacji terrorystycznej. Stracony 11. grudnia 1937 r.



Plakat propagandowy z 1920 roku



Plakat rekrutacyjny z 1920 roku

Pierwszym krokiem do wzmocnienia siły obronnej kraju było powołanie 3. lipca 1920 r. Rady Obrony Państwa. „Decyzja w sprawach, w których chodzi o byt i życie narodów, musi być tak samo szybka i piorunująca, jak decyzja tych, którzy śmierć niosą, obrońców kraju”. Na apel Rady zaczęły napływać liczne rzesze ochotników, wnosząc oprócz „siły liczebnej”, siłę moralną wynikającą z obowiązku obrony Ojczyzny. Liczba ochotników to około 80000. żołnierzy. Początkowo zamierzano sformować armię ochotniczą, ale Piłsudski zdecydował o tworzeniu batalionów i tylko jednej dywizji ochotniczej. Na apel odpowiedziały również kobiety polskie, tworząc Legię Kobiet.

Stworzono także grupę operacyjną kawalerii, a z Syberii przybyły resztki 5. Dywizji Syberyjskiej. W lipcu powołano do służby roczniki od 1890 do 1894 i w przełomowych momentach sierpnia 1920, pomimo ogromnych strat, liczebność wojska przekroczyła 900000 żołnierzy.

Armii sowieckim Naczelnym Dowództwo Wojska Polskiego przeciwstawiło siły zgrupowane w sześciu armiach i formacje dozorujące Wisłę od Torunia do Wyszogrodu.

Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych był **Józef Piłsudski**, a szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego – **Tadeusz Rozwadowski**.

Siły polskie zostały przez nich podzielone na trzy fronty:

5. Armia generała Władysława Sikorskiego broniąca odcinka na północ od Warszawy na rubieży rzeki Wkry,

1. Armia generała Franciszka Latinika broniąca przedmościa Warszawy na odcinku od Zegrza do Karczewa,

2. Armia generała Bolesława Roja broniąca przepraw na Wiśle po stronie zachodniej na odcinku od Karczewa do Dębina.

Front Środkowy generała **Edwarda Rydza-Śmigłego**:

4. Armia generała Leonarda Skierskiego skoncentrowała się w rejonie Dęblin – Kock,

3. Armia generała Zygmunta Zielińskiego rozwinięta od Kocka w kierunku wschodnim do Brodów.

Front Południowy generała Wacława Iwaszkiewicza (obsadził odcinek od Brodów do granicy rumuńskiej, nie brał udziału w bitwie warszawskiej):

6. Armia generała Władysława Jędrzejewskiego,

Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej generała Mychajła Omelianowicza-Pawlenki.

Strona polska posiadała do dyspozycji 29 dywizji piechoty, w tym jedną ochotniczą i jedną ukraińską, oraz trzy dywizje kawalerii. W toku walk obronnych na przedpolach Warszawy utworzone zostały w rejonie rzeki Wieprz dwie grupy uderzeniowe podporządkowane osobiście marsz. Józefowi Piłsudskiemu.

W ich skład weszły trzy dywizje z 4. Armii:

14. Dywizja Piechoty generała Daniela Konarzewskiego,

16. Dywizja Piechoty pułkownika Kazimierza Ładosia,

21. Dywizja Piechoty Górskiej generała Andrzeja Galicy

oraz dwie dywizje z 3. Armii:

1. Dywizja Piechoty Legionów pułkownika Stefana Dąb-Biernackiego,

3. Dywizja Piechoty Legionów generała Leona Berbeckiego,

IV Brygada Kawalerii pułkownika Feliksa Jaworskiego.

Pierwsza grupa uderzeniowa ześrodkowała się w rejonie Dębina. Przy tej grupie umieścił swoje stanowisko dowodzenia marszałek Józef Piłsudski. Obok, przy 16. Dywizji, generał Skierski. Generał Edward Rydz-Śmigły stanął przy 1. Dywizji Piechoty Legionów. Dowódcy najwyższego szczebla znaleźli się przy dywizjach przede wszystkim po to, by w ten sposób podnieść morale wojska, ugruntować wiarę w powodzenie operacji. Wojsko Polskie uczestniczące w bitwie warszawskiej liczyło 113-123 tys. żołnierzy, 500 dział i ponad 1780 karabinów maszynowych, 2 eskadry samolotów, kilkadziesiąt czołgów i samochodów pancernych i kilka pociągów pancernych.

Bitwa warszawska – bitwa stoczona w dniach 13.-25. sierpnia 1920 r. decydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę. Kluczową rolę odegrał manewr Wojska Polskiego oskrzydłający Armię Czerwoną przeprowadzony przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, wyprowadzony znad Wieprza 16. sierpnia, przy jednoczesnym związaniu głównych sił bolszewickich na przedpolach Warszawy.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
(SZTAB GENERALNY)

Początek pol. Nr. 53, dn. 14. sierpnia 1920 r.



B. pilne!

ROZKAZ Nr. 71.

Nr 8693/III. Bitwa, dziś rozpoczęta pod Warszawą i Modlinem decydować będzie o losach dalszej Bój o Warszawę, szczyt całej Polski!

Albo rozbijemy zupełnie dzicz bolszewicką i udaremnimy tym samym zamach sowiecki na niepodległość Ojczyzny i byt Narodu, albo ciężka niedola i nowe jarzmo czeka nas wszystkich bez wyjątku.

Pomni tradycji rycerskich polskich stanęli dziś wszyscy chłopcy, robotnicy i cała inteligencja do walki tej na śmierć i życie. Pomni hasła odwiecznego, **Bóg i Ojczyzna**, natężymy też w tych dniach najbliższych wszystkie nasze siły, by zgnieść doszczętnie przewrotnego wroga, dybiącego na naszą zagładę. Zaprzysiął on zgubę Polski, a łaknie zdobycia i rabunku Warszawy. Ale my stolicy nie damy, Polskę od nich oswobodzimy i zgrotujemy tej czerwonej hordzie takie przyjęcie, żeby nic z niej nie zostało.

Niech wszyscy wiedzą, że zwyciężyć musimy!

Odczytać przed frontem wszystkich oddziałów.

Szef Sztabu Generalnego:
Rozwadowski m. p.
Generał-porucznik.

Nr. 1102. 15-VIII-1920 r. Druka. D. O. G. W.

Rozkaz nr 71 Tadeusza Rozwadowskiego z 14. sierpnia 1920 roku

Tadeusz Rozwadowski

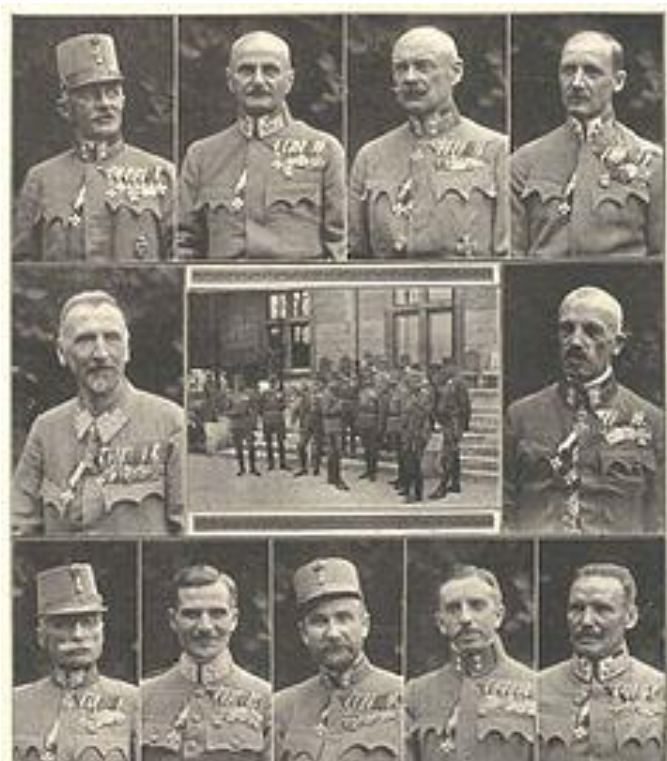


Tadeusz Rozwadowski (19. maja 1866 r. - 18. października 1928 r.) – dowódca wojskowy, Feldmarschalleutnant Cesarskiej i Królewskiej Armii, generał broni Wojska Polskiego.

Tadeusz Rozwadowski ukończył gimnazjum we Lwowie, po czym rozpoczął naukę wojskową w Szkole Kadetów Kawalerii w Hranicach. Następnie w latach 1882-1886 studiował w Wojskowej Akademii Technicznej w Wiedniu, którą ukończył w stopniu podporucznika artylerii jako najlepszy na roku. Otrzymał przydział do 1. pułku artylerii konnej w Krakowie, następnie do pułku artylerii konnej w Jarosławiu. Po trzech latach zdał egzamin do Szkoły Wojennej w Wiedniu, uchodzącej za najtrudniejszą uczelnię militarną w Austrii, przeznaczoną dla elity korpusu oficerskiego i odbył w niej dwuletnie studia zakończone awansem do stopnia porucznika. Po ukończeniu szkoły w 1891 r. powierzono mu stanowisko adiutanta sztabu w 3. Brygadzie Kawalerii w Mariborze. Po dwóch latach został przeniesiony do Budapesztu, gdzie przydzielono go do sztabu 31. Dywizji Piechoty, a w maju otrzymał awans do stopnia kapitana.

W październiku 1896 r. został mianowany attaché wojskowym przy poselstwie austriackim w Bukareszcie. W tym czasie zdał egzamin na oficera sztabowego w sztabie generalnym i został awansowany do stopnia majora. Pierwszym sukcesem było wynegocjowanie przez niego korzystnej dla Austro-Węgier umowy celnej. Rozwinął także współpracę austriacko-rumuńską na polu wojskowym, co wiązało się z modernizacją zacofanej armii rumuńskiej i miało sprzyjać zacieśnieniu sojuszu polityczno-wojskowego z Rumunią. Działalnością na tym polu Rozwadowski zjednał sobie sympatię i uznanie króla rumuńskiego Karola, a także rumuńskiego następcy tronu księcia Ferdynanda.

W 1905 r. został awansowany do stopnia podpułkownika. Bukareszt opuścił w 1907 r. Powrócił do Stanisławowa, gdzie otrzymał przydział do 31. Pułku Artylerii Polowej, a 1. maja został dowódcą tej jednostki. W maju 1908 r. otrzymał awans na pułkownika. W 1913 r., jako jedyny z wyższych polskich oficerów służących w armii austriackiej nawiązał współpracę z ruchem strzeleckim, dla którego okazał się cenną osobą, ponieważ dzięki swoim znajomościom ratował go z różnych opresji. W kwietniu 1913 r. został mianowany dowódcą I Brygady Artylerii Konnej, a w maju generałem majorem.



Oficerowie odznaczeni Krzyżem Rycerskim Orderu Marii Teresy w sierpniu 1918 r. Tadeusz Rozwadowski w dolnym rzędzie pośrodku.

9. sierpnia 1914 r., jako generał objął stanowisko komendanta XII Brygady Artylerii w 12. Krakowskiej Dywizji Piechoty. Odegrał jedną z kluczowych ról w bitwie pod Gorlicami w maju 1915 roku. Rozwadowski zastosował nowy sposób użycia artylerii i bez wątpienia należy do twórców i prekursorów tzw. ruchomej zasłony ogniowej, polegającej na tym, że ogień artyleryjski postępował tuż przed atakującą piechotą. Metoda ta bardzo szybko weszła na trwałe do niemieckiego regulaminu walki. 17. maja pod Jarosławiem, samym ogniem artylerii powstrzymał kontrnatarcie Rosjan. Wprawilo to w zachwyt cesarza niemieckiego Wilhelma II i miało przynieść Rozwadowskiemu Krzyż Żelazny I Klasy.

W następnej ofensywie uczestniczył już jako dowódca 43. DP. Za wybitne czyny wojenne podczas kampanii 1915 r. otrzymał najwyższe odznaczenie austro-węgierskie – order Marii Teresy. W drugiej połowie 1915 r. coraz częściej popadał w konflikty z Naczelnym Dowództwem, krytykował sposób traktowania ludności polskiej i ukraińskiej i egzekucje wykonywane bez należytego rozpatrzenia sprawy. 1. lutego 1916 r. został przeniesiony na emeryturę. Oficjalnym powodem odejścia był zły stan zdrowia. W aktach personalnych generała znajduje się zapis: „1 II 1916-go spensjonowany za obronę ludności i całej dzielnicy galicyjskiej.”

Nawiązał współpracę z Tymczasową Radą Stanu, a następnie z Radą Regencyjną. 25. października 1918 r., Rada Regencyjna powołała go na urząd szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Zwrócił się o objęcie dowództwa nad wojskami polskimi w Małopolsce Wschodniej. Piłsudski mianował go Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich w Galicji Wschodniej.

W nocy z 21. na 22. listopada Lwów został wyzwolony przez wojska ppłk Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Rozwadowski przybył do oblężonego miasta w nocy z 24. na 25. listopada i objął dowództwo. Stwierdził, że polskie siły są zbyt słabe i zaczął domagać się posiłków. Niestety jego prośby nie spotykały się z odzewem Warszawy. Ponadto generał był atakowany przez utworzony 22. listopada we Lwowie Tymczasowy Komitet Rządzący. Zaczął przekształcać niezdyscyplinowane i nierówne liczebnie oddziały ochotnicze w jednostki regularnego wojska, równocześnie prowadząc szkolenie. Do połowy grudnia wojna z Ukraińcami miała charakter partyzancki. Bardzo niebezpieczne były oddziały uzbrojonych chłopów ukraińskich. Rozwadowski rozkazał uzbrojonych chłopów rozstrzeliwać. Pod koniec grudnia 1918 r. Naczelna Komenda Ukraińska zaplanowała decydującą ofensywę. Rozpoczął się zmasowany szturm na Lwów. Wojska ukraińskie dysponowały przewagą liczebną. Atak się nie powiódł, generał utrzymał miasto. Wobec niepowodzenia Ukraińcy rozpoczęli ostrzał artyleryjski Lwowa. TKR próbował negocjować pokój, ale Rozwadowski nie chciał nawet o tym słyszeć.

W styczniu 1919 r., Warszawa zdecydowała się wysłać znaczne posiłki pod dowództwem gen. Jana Romera. Rozwadowski krytycznie oceniał wartość bojową oddziałów, którymi dysponował określając je mianem dyletanckich. Na krótki czas sytuacja się poprawiła, ale na przełomie stycznia i lutego Lwów znowu został odcięty i otoczony przez kilkakrotnie liczniejszego wroga. Rozwadowski wobec kończącej się amunicji i braku ludzi apelował o wsparcie, ale nie przyniosło to skutku. Nasiliły się natomiast ataki endeków na generała, który bronił duchownych i ludności prawosławnej, starając się nie dopuszczać do zamieszek na tle religijnym w mieście. Z każdym dniem położenie obrońców się pogarszało. Przed odciętą od wody i światła ludnością stanęło widmo głodu. Komitet Obrony Narodowej Lwowa domagał się odwołania generała. Naczelne Dowództwo w Warszawie 7. marca w telegramie nakazywało przebić się przez oblężenie i wycofać do Przemyśla. Gen. Rozwadowski odpowiedział: „*Powziąłem niezłomną decyzję raczej zginąć z załogą niż w myśl rozkazu Naczelnego Dowództwa opuścić Lwów*”. Bohaterska obrona osamotnionego Lwowa zaczęła urastać do rangi dużego problemu dla Warszawy. Opinia publiczna domagała się udzielenia natychmiastowej pomocy dla walczącego miasta. 12. marca ruszyła odsiecz pod dowództwem gen. Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego. Zastąpił on gen. Rozwadowskiego na stanowisku dowódcy Armii „*Wschód*”. 19. marca wojska wielkopolskie gen. Franciszka Aleksandrowicza połączyły się z oddziałami płk. Władysława Sikorskiego w Gródku Jagiellońskim. Oblężenie Lwowa zostało zlikwidowane.

Gen. Iwaszkiewicz wręczył Rozwadowskiemu rozkaz przenoszący go na stanowisko szefa Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu. Generał był urażony tą decyzją Naczelnego Dowództwa. Opuścił Lwów owacyjnie żegnany przez mieszkańców miasta i żołnierzy.



Wyjazd generała do Francji nastąpił w kwietniu 1919 r. Rozwadowski nie chciał tego stanowiska. W listach do Piłsudskiego domagał się przeniesienia na front. Jednak Dowództwo było zadowolone z kierowanej przez generała misji i nie miało zamiaru przychylić się do jego prośby. Dużo udało się uzyskać w sporach o Galicję Wschodnią, przekonując państwa zachodnie do polskiego punktu widzenia.

Wobec zagrożenia Polski przez bolszewicką Rosję, generał starał się uzyskać zdecydowane wsparcie państw zachodnich. Udało mu się pozyskać poparcie Ferdynanda Focha, ale już w styczniu 1920 r. zdał sobie sprawę, że Polska nie może liczyć na zbrojną pomoc Francji, czy Wielkiej Brytanii.

Na przełomie kwietnia i maja udał się do Bukaresztu i wynegocjował wstępne założenia przyszłego sojuszu polsko-rumuńskiego. W końcu maja wyjechał do Włoch, gdzie rozmawiał z przedstawicielami stolicy apostolskiej i generalicji włoskiej na temat sytuacji na froncie polsko-bolszewickim.

Pod koniec czerwca wrócił do kraju i 22. lipca został mianowany szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Był to najtrudniejszy czas w wojnie z bolszewikami. Polacy znajdowali się w bezładnym odwrocie, a w dowództwie szerzyły się defetystyczne nastroje. Powierzenie Rozwadowskiemu stanowiska szefa Sztabu Generalnego należy uważać za jeden z punktów zwrotnych w wojnie z bolszewikami. Wskazuje na to przede wszystkim przegrupowanie znajdujących się w bezładnym odwrocie wojsk polskich, które umożliwiło przygotowanie kontrofensywy. Szczegóły tej operacji regulowały rozkazy podpisane przez Rozwadowskiego oraz wspólnie przez Rozwadowskiego i Sosnkowskiego. Generał wykazywał daleko idącą lojalność wobec Naczelnego Wodza i stanowczo bronił marszałka Piłsudskiego, atakowanego ze wszystkich stron. Przyczynił się do zmian personalnych. Dowódcą Frontu Północnego został gen. **Józef Haller**, a Ministrem Spraw Wojskowych świetny organizator gen. **Kazimierz Sosnkowski**. Przystąpił do reorganizacji sztabu i wprowadził swoją, wypracowaną w czasie I Wojny Światowej koncepcję prowadzenia wojny. Zrezygnował z zasady walki ciągłymi frontami i postawił na wojnę manewrową z zachowaniem ekonomii sił, cechującą się dużą mobilnością wojsk. Wniósł niesamowity optymizm i wiarę w zwycięstwo, które udzieliło się innym dowódcom.

Jednocześnie przygotowywał plan polegający na oderwaniu oddziałów od nieprzyjaciela i przegrupowaniu ich na linii Wisły. W nocy z 5. na 6. sierpnia przedstawił Naczelnemu Wodzowi dwa warianty miejsc koncentracji, skąd miało wyjść kontrnatarcie. Pierwszy, ostrożniejszy, popierany przez gen. Weygandę zakładał uderzenie z okolic Karczewa w kierunku na Mińsk Mazowiecki. Drugi, popierany przez szefa sztabu, przewidywał ograniczoną akcję manewrową, wychodzącą z okolic Garwolina, z równoczesnym uderzeniem wojsk wzmocnionego Frontu Północnego. Piłsudski zaakceptował drugie rozwiązanie, zmieniając dyslokacje wojsk na rejon dolnego i górnego Wieprza (Dęblin-Lubartów), z tym, że zrezygnował z ofensywy na północy i zwiększył siły grupy uderzeniowej o jednostki wycofane z frontu południowego. Przegrupowanie wojsk wchodzących w skład 3. Armii do bitwy warszawskiej było zadaniem niebywale trudnym, Piłsudski stwierdził nawet, że „*przerastało ludzkie siły*”, a zostało ono wykonane perfekcyjnie, co nie powinno dziwić, bowiem najtrudniejsze zadanie zostało wykonane przez jednostki elitarne.

Rozwadowski był zaniepokojony sytuacją na północy. Jego zdaniem 5. Armia Sikorskiego była zbyt słaba, a dodatkowo obawiał się, że polskie plany zostały przechwycone przez bolszewików. W takiej sytuacji popierany przez oficerów Francuskiej Misji Wojskowej (Weygandę, Henrysa i Billota), w nocy z 8. na 9. sierpnia, wydał rozkaz operacyjny specjalny oznaczony fikcyjnym numerem, będący ostatecznym planem bitwy warszawskiej. Zakładał on wzmocnienie armii Sikorskiego, której poza obroną wyznaczono w następnej fazie zadania ofensywne, co było pewnym nawiązaniem do pierwotnej koncepcji Rozwadowskiego. 5. Armia po wypełnieniu zadań defensywnych miała uderzyć na północne skrzydło wroga, częściowo obejść go z północy i zepchnąć na południe. Plan ten przewidywał podwójne uderzenie na bolszewików z północy, znad Wkry i z południa, znad Wieprza. Miał to być klasyczny manewr i chociaż nie wszystkie zadania w nim zawarte udało się zrealizować, to idea wzmocnienia 5. Armii i podwójnego dwuskrzydłowego uderzenia miała kolosalne znaczenie dla przebiegu bitwy. Rozkaz operacyjny specjalny, był wariantową modyfikacją, uzależnioną od zachowania nieprzyjaciela.

10. sierpnia marszałek naciskany przez zachodnich przywódców zaproponował Weygandowi objęcie funkcji szefa Sztabu Generalnego. Francuski generał stwierdził, że plany są gotowe i nie można zmieniać szefa sztabu w przeddzień bitwy. Powodem odmowy była też obawa, że w razie klęski Polacy będą próbowali zrzucić winę na Francję. 12. sierpnia Rozwadowski odbył naradę z Piłsudskim i Weygandem. Naczelnny Wódz postanowił udać się do Puław, by objąć dowództwo nad grupą uderzeniową, ponadto ostro skrytykował Rozwadowskiego za dokonany przez niego rozdział wojsk i wzmocnienie armii Sikorskiego kosztem 4. Armii zgrupowanej nad Wieprzem.

Rozwadowski został koordynatorem wszystkich działań wojennych.

Bitwa rozpoczęła się 13. sierpnia. Główne uderzenie Sowieców poszło na Front Północny. Tuchaczewski próbował obejść lewe skrzydło Polaków. W najtrudniejszej sytuacji znalazła się 5. Armia Sikorskiego atakowana przez 3 armie nieprzyjaciela.

15. sierpnia armie polskie pod Warszawą i nad Wkrą, rozbiły trzy z czterech armii wroga. Decydującą rolę odegrała 5. Armia Sikorskiego, która wytrzymała napór 3. armii bolszewickich i zdołała przejść do planowanego kontrataku. Armia Czerwona rozpoczęła odwrót. Rozwadowski wspierany przez Weyganda domagał się przyspieszenia ofensywy znad Wieprza, obawiając się, że Sowieci uda się wycofać. Piłsudski uległ tym naciskom i przesunął termin ofensywy z 17. na 16. sierpnia. Początkowe uderzenie 4. Armii trafiło w próżnię. Dopiero 17. sierpnia, co potwierdza relacja Piłsudskiego w książce „Rok 1920”, dogoniło wycofujące się wojska radzieckie. Rozpoczęły się walki pościgowe.

Operacja warszawska okazała się wielkim sukcesem. Tuż po jej zakończeniu rozgorzały spory o autorstwo bitwy warszawskiej. Endecy podkreślali zasługi, raz gen. Weyganda, innym razem gen. Hallera. Zwolennicy marszałka twierdzili, że cała chwała należy się tylko i wyłącznie Piłsudskiemu. Rozwadowski cały czas milczał, jak sam później wyznał: *„dla dobra Polski, dla dobra stosunków z Francją, dla podtrzymania prestiżu marszałka Piłsudskiego jako głowy państwa, gdy ten stroił się w częściowo niezasłużone wawrzyny”*.

Piłsudski znów zaczął występować w roli Naczelnego Wodza, przejmując całkowite dowodzenie nad wojskiem walczącym na północy. Rozwadowski w tym czasie stanął na czele frontu południowego, odnosząc błyskawiczne zwycięstwa, szybko posuwał się na wschód. W przededniu bitwy niemeńskiej armie południowe wysunęły się daleko poza front. Rozwadowski w swoim nowym planie chciał użyć ich do ataku na skrzydło bolszewików zgrupowanych nad Niemnem. Piłsudski odrzucił ten pomysł i rozegrał zwycięską bitwę według swojej koncepcji. Wojna 1920 r. zakończyła się zwycięstwem Polaków.

Józef Piłsudski



Józef Piłsudski. W stosunku do Rosji Piłsudski był zdania: *„że o ile przeciw Niemcom zawsze mogliśmy znaleźć sojuszników, w swym własnym interesie działających – i w ewentualnym starciu z nimi nie byłibyśmy odosobnieni, to odwrotnie wygląda sprawa w stosunku do Rosji”*. Z tego też powodu dążył do wyeliminowania zagrożenia dla Polski od wschodu. Planował utworzenie na tej rubieży kilku państw narodowych, które następnie miałyby wejść w skład federacji pod przewodnictwem Polski. Stanowiłyby one swoistą zaporę przed Rosją. Realizacja takich planów wymagała posiadanie wystarczającego potencjału militarnego, ale w tym czasie armia polska liczyła około 200000. żołnierzy i wciąż oczekiwano na przybycie armii Hallera. Świadom, że ani biali ani czerwoni nie zechcą dopuścić do odrodzenia Polski, podjął ryzykowną wyprawę wileńską. Było to równoznaczne z rozpoczęciem wojny z Rosją bolszewicką.

W pierwszą styczność bojową oddziały obu państw weszły 17. lutego 1919 r. Po trzydniowych walkach zostało zajęte Wilno. Nie powiodła się jednak próba utworzenia rządu odrodzonego Wielkiego Księstwa Litewskiego przez Michała Römera. Po opanowaniu Wilna działania zostały podjęte w Galicji Wschodniej.

Ofensywa na południowym wschodzie rozpoczęła się 14. maja. Zajęto Halicz i Stanisławów. W Paryżu zawarto układ pomiędzy Paderewskim i wysłannikiem atamana ukraińskiego Semena Petlury, mówiący o wspólnej walce z bolszewikami. Nie wszedł on jednak w życie z powodu nacisków Francji obawiającej się pogorszenia stosunków z generałem Denikinem. Tymczasem Piłsudski przybył na front i pokierował nowym atakiem, który rozpoczął się 28. czerwca. W jego wyniku wojska polskie opanowały Tarnopol i dotarły do rzeki Zbrucz. Siły polskie parły jednak dalej. Jednocześnie próbowano porozumieć się z bolszewikami.

Piłsudski wysłał listy m.in. do Juliana Marchlewskiego, w którym obiecywał zatrzymanie wojsk w zamian za utworzenie przez Armię Czerwoną neutralnego pasa o szerokości 10 km. Lenin grał jednak na zwłokę, odnosząc sukcesy w walce z siłami białych. Na przełomie sierpnia i września Biuro Szyfrów złamało pierwsze klucze szyfrowe Armii Czerwonej, które umożliwiły odczytanie korespondencji bolszewickiej z frontów wojny domowej na Ukrainie, w południowej Rosji i na Kaukazie. Złamano też szyfry Armii Ochotniczej i białej Floty Czarnomorskiej, a także szyfry Armii URL. Dzięki temu Piłsudski miał, w oparciu o dane wywiadowcze, dużą wiedzę na temat sytuacji w tym regionie. Dane dostarczone przez Biuro informowały także o koncentracji wojsk bolszewickich przy wschodniej granicy Polski. W obawie przed spodziewanym atakiem Sowietów, Piłsudski postanowił zintensyfikować współpracę z ukraińskimi siłami Petlury i wesprzeć jego działania w utworzeniu państwa ukraińskiego.

Od 6. listopada do 22. grudnia 1919 r., trwały tajne negocjacje polsko-bolszewickie związane z misją rosyjskiego Czerwonego Krzyża. Stronę polską reprezentował Ignacy Boerner, posiadający pełnomocnictwa negocjacyjne Piłsudskiego, stronę bolszewicką pełnomocnik Lenina Julian Marchlewski. Boerner zakomunikował stronie bolszewickiej warunki wstępne rozpoczęcia negocjacji pokojowych: Armia Czerwona miała się cofnąć 10 km od linii frontu, rząd bolszewicki miał się powstrzymać od agitacji na terytorium Polski, Armia Czerwona przestać napierać na oddziały ukraińskie Semena Petlury i odda Dyneburg oddziałom łotewskim.

Po atakach na rząd, w grudniu ustąpił ze stanowiska premier Paderewski, co skomplikowało sytuację Piłsudskiego, gdyż uważał on Paderewskiego za łącznika Polski z Zachodem, a jego odejście mogło oznaczać utratę polskich wpływów w Waszyngtonie.

Kolejnym premierem został zbliżony do endecji Leopold Skulski, z tym że resorty siłowe nadal pozostawały pod kierownictwem ludzi Piłsudskiego. 19. marca 1920 r., do Piłsudskiego zgłosili się przedstawiciele Ogólnej Komisji Weryfikacyjnej, która na mocy uchwały Sejmu przeprowadzała weryfikację całego korpusu oficerskiego armii polskiej. Komisja ta uchwaliła prosić Naczelnego Wodza, by przyjął stopień Pierwszego Marszałka Polski. Buławę marszałkowską wręczono mu uroczystie po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej 14. listopada 1920 r.

Piłsudski uważał, że polski marsz na Moskwę nie jest przedsięwzięciem realnym, natomiast należy bolszewikom nadeprnąć na tak bolesne miejsce, żeby nie mogli się uchylać i uciekać. Moskwa takim miejscem nie jest. Kijów i Ukraina, to jest ich czuły punkt.

Wyprawa była poprzedzona pertraktacjami z atamanem Petlurą, przedstawicielem strony ukraińskiej – w ich wyniku podpisano umowy: polityczną i wojskową, gwarantujące pomoc w utworzeniu państwa ukraińskiego ze strony Polski i pomoc militarną w walce z bolszewikami ze strony Ukrainy. Rozpoczęcie polskiego ataku Piłsudski zarządził na 25. kwietnia. Jego celem było zdobycie Kijowa i restytucja Ukrainy naddnieprzańskiej. Początkowo wojska polskie odnosiły sukcesy, biorąc tysiące jeńców i szybko zajmując kolejne tereny. 7. maja oddziały polskie i ukraińskie wkroczyły do niebronionego Kijowa. Piłsudski udał się do zajętej stolicy Ukrainy z kilkugodzinną wizytą. Po powrocie do Warszawy, witający go marszałek Sejmu Wojciech Trąpczyński przyrównał czyny Piłsudskiego do dokonań Bolesława Chrobrego.

Odpowiedzią bolszewików na sukcesy armii polskiej były kontrofensywy: na północy – kierowana przez Tuchaczewskiego, i na południu – przez Budionnego, dowodzącego *Konarmią*. Uderzenie na południu doprowadziło do przerwania frontu. Piłsudski jednak nie zamierzał bronić Kijowa – oddziały polskie pod dowództwem Rydza-Śmigłego opuściły miasto 10. czerwca.



Piłsudski i Rydz-Śmigły w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.

Marszałek planował przenieść jego armię w celu zaatakowania Budionnego, ale Rydz-Śmigły bądź nie zrozumiał rozkazu Piłsudskiego bądź w ogóle rozkaz nie dotarł do niego. *Konarmia* ponownie przerwała front, a oddziały polskie zostały zmuszone do wycofania się.

Na północy Piłsudski zakładał utrzymanie Wilna i oparcie się na starej, poniemieckiej linii umocnień. Jednak znaczna przewaga wojsk sowieckich zniweczyła ten plan. Armia Czerwona parła w kierunku Warszawy, pokonując 20 km dziennie.

1. lipca Sejm Ustawodawczy powołał Radę Obrony Państwa (ROP), która choć działała pod przewodnictwem Piłsudskiego, to jednak ograniczała w pewnym stopniu jego władzę. Wbrew stanowisku marszałka, Rada zwróciła się do alianckiej Rady Najwyższej z prośbą o pośrednictwo w rozmowach pokojowych. Ustalenia Rady były dla Polski niekorzystne, a zdaniem Piłsudskiego – kapitulancie (m.in. ze względu na uznanie linii Curzona za wschodnią granicę Polski). Podjęto jednak negocjacje pokojowe, na które udała się delegacja nowego rządu, utworzonego przez Wincentego Witosa.

Ataki na Piłsudskiego związane z porażkami na froncie były kontynuowane. 19. lipca na posiedzeniu ROP, Dmowski zarzucił mu zdezorganizowanie armii i postulował dokonanie gruntownych zmian przy pomocy oficerów przysłanych z zachodu. Nieco później ksiądz Stanisław Adamski, delegat wielkopolski, oskarżył Piłsudskiego wprost o zdradę. W odpowiedzi marszałek postawił wniosek o udzielenie mu przez ROP wotum zaufania, które otrzymał. Pozostały do przewidywanego bolszewickiego szturmu na Warszawę czas, Rada Obrony Państwa przeznaczyła na opracowanie strategii obrony. Tymczasem Piłsudski opracował plan kontrofensywy spod Brześcia, który jednak został przez bolszewików zdobyty zanim udało się przeprowadzić dyslokację oddziałów.

Piłsudski rozważał możliwości ofensywy i przeprowadził rozmowę z generałem Rozwadowskim. Doprowadziło to do opracowania rozkazów operacyjnych.

12. sierpnia udał się do Kwatery Głównej w Puławach, gdzie złożył na ręce premiera Witosa dymisję z funkcji Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. W liście do premiera zaznaczał, że jego zdaniem, skoro rozmowy pokojowe z bolszewikami nic nie dały, Polska musi liczyć na pomoc krajów Ententy, a te uzależniają ją od odejścia marszałka. Witos jednak dymisji nie przyjął. Gen. Marian Kukiel prezes Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego twierdzi, że od 12. sierpnia Piłsudski był chory (cierpiał na uremię), półprzytomny i trudno było mu zdobyć się na decyzje.

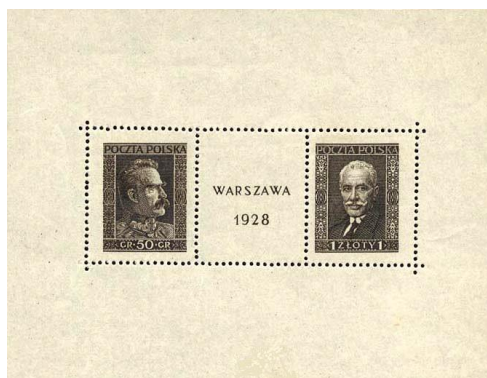
Sukces militarny został przypieczętowany ostatecznie w bitwie nad Niemnem, która rozpoczęła się 20. września. Polskie oddziały zajęły Grodno, a wzięte w kleszcze resztki armii Tuchaczewskiego zostały zmuszone do wycofania się w głąb Rosji. Wkrótce po tym miał miejsce Bunt Żeligowskiego, który na polecenie Piłsudskiego upozerował niesubordynację i zajął 9. października okręg wileński, co doprowadziło do utworzenia na tym obszarze kadłubowej Litwy Środkowej.



Działania wojenne oficjalnie przerwano w wyniku podpisanej 12. października w Rydze umowy o rozejmie w wojnie z bolszewikami. Stan wojny zakończył rok później traktat ryski.

Sukces Polski i jej armii był pełny, jednakże zarówno traktat ryski, jak i siłowe rozwiązanie na Litwie było jednocześnie klęską koncepcji politycznej Piłsudskiego, zakładającej utworzenie z krajów dawnej Rzeczypospolitej tzw. konfederacji Międzymorza. Paradoksalnie działania Piłsudskiego doprowadziły do realizacji wizji jego największego adwersarza – Romana Dmowskiego – który opowiadał się za państwem narodowym.

18. marca 1921 r. podpisano traktat ryski z Rosją bolszewicką, który oznaczał zakończenie działań wojennych na wschodzie. Rozpoczął się okres stabilizacji i rozwoju. 17. marca przyjęto konstytucję, w której opracowaniu Piłsudski nie brał udziału. Obawiając się dążenia do dyktatury przyszłego prezydenta, którym miał według oczekiwań zostać Piłsudski, autorzy tekstu ustawy zasadniczej ograniczyli uprawnienia głowy państwa. Pomimo uchwalenia ustawy zasadniczej, Sejm Ustawodawczy przedłużył własną kadencję, a tym samym obowiązywanie małej konstytucji.





Józef Haller von Hallenburg (13. sierpnia 1873 r. - 4. czerwca 1960 r.) – generał broni Wojska Polskiego, legionista, Komendant Polowych Drużyn Sokolich w 1913 r., harcmistrz, przewodniczący ZHP, prezes Komitetu PCK, działacz polityczny i społeczny, kawaler Orderów: Orła Białego i Virtuti Militari.

Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do wojskowej Niższej Szkoły Realnej w Koszycach, a następnie do prestiżowej Wyższej Szkoły Realnej w Hranicach, do której uczęszczali arcyksiężęta austriaccy. Po ich ukończeniu studiował na Akademii Technicznej w Wiedniu na wydziale artylerii. Po ukończeniu studiów został mianowany z dniem 18. lipca 1895 r. na stopień podporucznika i rozpoczął służbę w 11. pułku artylerii polowej we Lwowie. Pełnił funkcję instruktora, a następnie komendanta w jednorocznej ochotniczej szkole oficerskiej artylerii. Przeprowadził reformę nauczania, usuwając zdemoralizowanych zawodowych oficerów ze stanowisk instruktorskich i zastępując ich ochotnikami. Wprowadził do szkół oficerskich język polski. Za osiągnięcie znakomitych wyników otrzymał najwyższe austriackie odznaczenie Wojskowy Medal Zasługi.

Po wystąpieniu z wojska poświęcił się pracy społecznej. Od połowy 1912 r. prowadził intensywną pracę jako instruktor wojskowy: zakładał drużyny Sokola, organizował tajne kursy żołnierskie, podoficerskie i oficerskie dla młodzieży polskiej. W 1913 r. wraz z kolegami opracował wzory oznak i terminów harcerskich, z których wiele obowiązuje do dzisiaj. Szczególny wkład wniósł w stworzenie Krzyża Harcerskiego, proponując połączenie w nim wzoru Krzyża maltańskiego z polskim krzyżem Virtuti Militari.



General Haller

Wybuch wojny stał się sygnałem do mobilizacji członków polskich paramilitarnych organizacji patriotycznych. 27. sierpnia 1914 r. zaczęto formować we Lwowie Legion Wschodni pod dowództwem gen. Adama Pietraszkiewicza. Haller, wyreklamowany z poboru do wojska austriackiego, był głównym organizatorem tej formacji powstającej z połączenia Drużyn Polowych „Sokola”, Drużyn Bartoszewych i części Polskich Drużyn Strzeleckich. W tym czasie, klęski ponoszone w Galicji przez armię austriacką doprowadziły do zajęcia przez armię rosyjską Lwowa i całej Galicji wschodniej. Legion musiał ewakuować się w okolice Mszany Dolnej. Jednostka, mimo ostatecznego ukończenia formowania, nie weszła jednak do walki. Na skutek upadku morale wśród żołnierzy i sprzeciwu wobec żądanej przez austriackie dowództwo przysięgi na wierność cesarzowi, legion uległ rozwiązaniu.

Haller objął dowództwo nad żołnierzami, którzy chcieli kontynuować walkę z Rosją w Legionach Polskich. Po przeformowaniu i uzupełnieniu szeregów nowymi ochotnikami objął stanowisko dowódcy 3. Pułku Legionów. W tym czasie awansowany do stopnia podpułkownika i wyruszył wraz ze swą jednostką z Krakowa na front w Karpatach Wschodnich. W niezwykle trudnych warunkach terenowych Brygada wspomagała obronę przełęczy karpackich i broniła wojskom rosyjskim dostępu na Węgry.

23. stycznia 1915 r. pod nieobecność w jednostce Hallera, Rosjanie przypuścili gwałtowny nocny atak na pozycje 3. Pułku Legionów. Legioniści, mimo początkowego zaskoczenia, dzięki opanowaniu i odwadze majora Roi i kpt. Minkiewicza, odparli nieprzyjaciela zadając mu duże straty i biorąc wielu jeńców. Straty po stronie legionów wyniosły w tej potyczce tylko 4. zabitych i 15. rannych. W wyniku ciągłych walk oddziały utraciły jednak blisko 50% stanów osobowych. Po ustabilizowaniu linii frontu, Haller przekazał dowództwo 3. Pułku majorowi Minkiewiczowi, a pozostał w 2. Brygadzie jako oficer dyspozycyjny dowódcy. 14. marca 1915 r. awansował do stopnia pułkownika.

Wiosną 1916 r. wszedł w skład Rady Pułkowników, skupiającej dowódców jednostek legionowych, będącej w opozycji do pro-austriackiej Komendy Legionów. W lipcu otrzymał ponownie przydział i został dowódcą II Brygady Legionów Polskich. Po kryzysie przysięgowym dowodził II Brygadą, która weszła w skład podporządkowanego Austrii Polskiego Korpusu Posiłkowego.

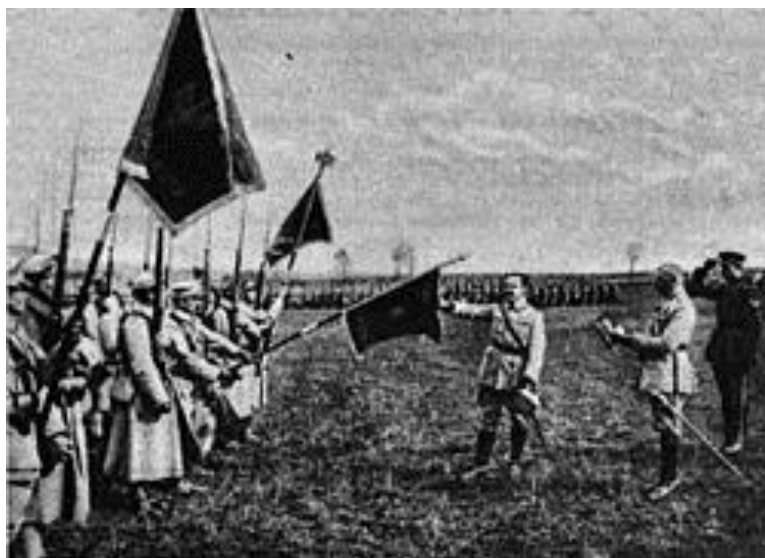
Protestując przeciwko postanowieniom traktatu brzeskiego, wraz z podległą mu II Brygadą Legionów Polskich i innymi oddziałami polskimi przebił się przez front austriacko-rosyjski pod Rarańczą i połączył się z polskimi formacjami w Rosji. Otrzymał przydział na dowódcę nowo sformowanej 5. Dywizji Strzelców Polskich, a od 28. marca dowodził jednostkami całego II Korpusu Polskiego na Ukrainie.

7. kwietnia 1918 r. otrzymał nominację na stopień generała.

Obecność jednostek polskich na Ukrainie była widziana przez Niemcy jako naruszenie warunków traktatu brzeskiego. W nocy 10. Maja, bez żadnych uprzedzeń przeważające liczebnie oddziały niemieckie zaatakowały jednostki polskie rozlokowane w okolicy Kaniowa. Po całodziennej walce i wyczerpaniu się zapasów amunicji II Korpus Polski został zmuszony do złożenia broni. Straty niemieckie wyniosły ok. 1500. zabitych i rannych, polskie nie przekraczały 1000. Po rozbiciu Korpusu Józef Haller uniknął niewoli i pod fałszywym nazwiskiem przedostał się przez Kijów do Moskwy, gdzie stanął na czele Polskiej Komisji Wojskowej.

13. lipca 1918 r. dotarł do Francji. KNP powierzył mu formalne dowództwo nad formującą się armią polską. Jednostki te były organizowane poprzez ochotniczy zaciąg spośród Polaków służących w wojsku francuskim, byłych polskich jeńców wojennych z armii austro-węgierskiej i niemieckiej (około 35000.) oraz Polonii z USA (około 22000 zwerbowanych w Obozie Kościuszko) i Brazylii (300 osób). Polityczne zwierzchnictwo nad Armią pełnił od 23. lutego 1918 r. Komitet Narodowy Polski. Błękitna Armia została uznana przez państwa Ententy za samodzielną, sojuszniczą i jedyną współwalczącą armię polską.

W 1918 r. oddziały Armii pod dowództwem Hallera walczyły z Niemcami na froncie zachodnim w Wogezach i Szampanii.



Haller i Błękitna Armia

Zakończenie wojny nie przerwało rozbudowy armii. Jej liczebność osiągnęła 68000 tysięcy żołnierzy. Uzbrojona w całości przez Francję, osiągnęła wysoką sprawność bojową. Do czerwca 1919 r. wraz całym sprzętem, armia została przetransportowana do Polski. Nowoczesna broń Błękitnej Armii, a zwłaszcza samoloty i czołgi Renault FT-17, wydatnie wzmocniły tworzące się Wojsko Polskie. Generał Haller przybył do Warszawy 21. kwietnia 1919 r. gdzie witany był jak bohater narodowy.

Uczestniczył w wojnie polsko-ukraińskiej w maju-czerwcu 1919 r. wraz z częścią swojej armii (I Korpus gen. Odry). 15. czerwca 1919 r., przeniesiony na granicę niemiecką i mianowany dowódcą Frontu Południowo-Zachodniego, na wypadek wojny z Niemcami.



Piłsudski i Haller w czasie przeglądu wojsk

W październiku 1919 r. Hallerowi powierzono dowództwo Frontu Pomorskiego, utworzonego w celu pokojowego i planowego zajęcia Pomorza, przyznanego Polsce na mocy ustaleń Traktatu Wersalskiego. Pomimo kilku incydentów, wśród których były próby stawiania zbrojnego oporu, a także liczne przypadki sabotażu, obejmowanie Pomorza dla Polski przebiegało bez zakłóceń. 10. lutego 1920 r. Haller wraz z ministrem spraw wewnętrznych Stanisławem Wojciechowskim oraz nową administracją Województwa Pomorskiego przybył do Pucka, gdzie dokonał symbolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem.



„Zaślubiny Polski z morzem” – Wojciech Kossak

W 1920 r. Haller otrzymał funkcję Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej, przy organizowaniu której położył duże zasługi. W czasie bitwy warszawskiej dowodził Frontem Północnym. Wchodził też w skład Rady Obrony Państwa (lipiec–sierpień 1920 r.). Od października pełnił funkcje administracyjne poza służbą liniową, m.in. Generalnego Inspektora Artylerii (1920–1926) i przewodniczącego Najwyższej Wojskowej Komisji Opiniującej. Był członkiem Rady Wojennej, przewodniczył Związkowi Hallerczyków, a do 4. lutego 1923 r. przewodniczył Związkowi Harcerstwa Polskiego.



Edward Śmigły-Rydz (11. marca 1886 r. - 2. grudnia 1941 r.) – wojskowy, polityk, marszałek Polski, generalny inspektor Sił Zbrojnych, Naczelnny Wódz w wojnie 1939 r., formalnie przez 17. dni następca prezydenta RP na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju.

Rozpoczął karierę jako dowódca III batalionu Legionów Polskich. Gdy Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski zostali uwięzieni w Magdeburgu, objął kierownictwo Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

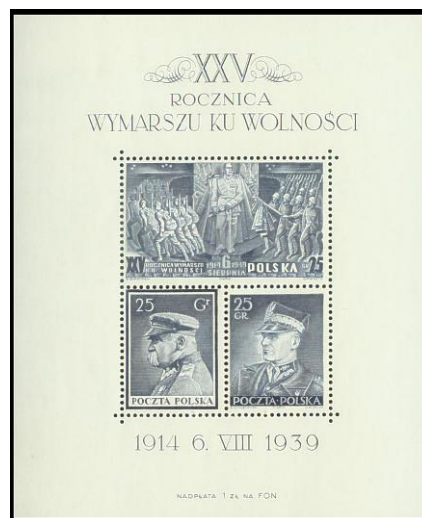
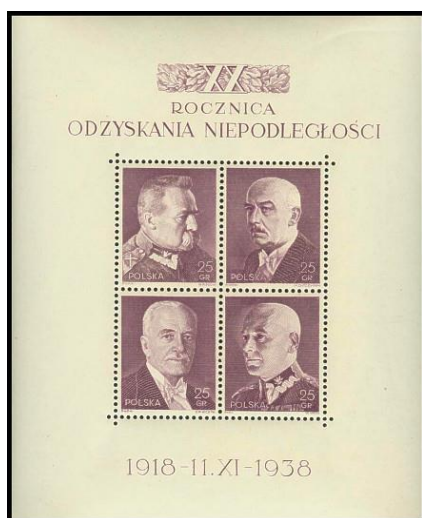


Piłsudski i Rydz-Śmigły podczas wojny polsko-bolszewickiej

Podczas ofensywy wiosennej 1920 r. przeciw wojskom bolszewickim, początkowo Rydz otrzymał zadanie zajęcia Żytomierza. Później dowodził 3. Armią, która 7. maja 1920 r. zdobyła Kijów, nie napotykając silniejszego oporu Armii Czerwonej. W mieście 8. maja dowódca odebrał defiladę oddziałów polskich i sprzymierzonych żołnierzy atamana Semena Petlury. Wkrótce potem jednak wojska radzieckie zdołały zorganizować się na tyle, aby podjąć kontrofensywę. Dodatkowo zostały wzmocnione przez armię Siemiona Budionnego. 8. czerwca Rydz-Śmigły otrzymał rozkaz wycofania się z Kijowa. Odmówił jego wykonania, domagając się potwierdzenia polecenia przez Piłsudskiego. Gdy tak się stało, 10. czerwca zarządził odwrót. Podczas wykonywania tego manewru, został dowódcą Frontu Południowo-Wschodniego. Nękany przez Sowietów doprowadził 3. Armię na Wołyń. W tym czasie Piłsudski rozkazał mu zaatakować oddziały Budionnego, które po pięciodniowych walkach udało się zmusić do odwrotu. Wpłynęło to na ustabilizowanie się linii frontu.

6. sierpnia, po decyzji Piłsudskiego o rozpoczęciu natarciu znad Wieprza, Rydz-Śmigły został dowódcą nowo utworzonego Frontu Środkowego. Manewr rozpoczął się 16. sierpnia. W jego wyniku oddziały Rydza-Śmigłego wykonujące zadania pościgowe zajęły m.in. Brześć, Wysokie Litewskie, Zambrów, Białystok i Grajewo. Piłsudski wyznaczył mu następnie zadanie zajęcia Sejna i Lidy. Wykorzystując efekt zaskoczenia, wojska polskie wkroczyły do Sejna 22. września, a do 26. września również do Grodna. W ten sposób odegrały decydującą rolę w bitwie niemeńskiej. 28. września zajęto Lidę, jednocześnie udając się w pościg za rozbitą radziecką 3. Armią. W tym samym czasie polska 2. Armia pod dowództwem Rydza-Śmigłego zabezpieczała akcję gen. Żeligowskiego, który na polecenie Piłsudskiego zajął Wilno. 10. października żołnierze polscy wkroczyli do Święcian. 12. października podpisano preliminarium pokojowe pomiędzy ZSRR i Polską a 18. października wstrzymano działania wojskowe.

W 1935 r., po śmierci Piłsudskiego, został mianowany przez prezydenta Mościckiego generalnym inspektorem Sił Zbrojnych, a w następnym roku marszałkiem Polski. 1. września 1939 r., w pierwszym dniu kampanii wrześniowej, Mościcki mianował go Wodzem Naczelnym. Dzień po agresji ZSRR na Polskę, przekroczył wraz ze Sztabem Naczelnego Wodza granicę Rumunii, gdzie został internowany. W październiku 1941 r. wrócił potajemnie do okupowanej Polski, gdzie przebywał w konspiracji do śmierci w grudniu 1941 r.



Kaplica cmentarna-pomnik upamiętniający bitwę pod Radzyminem 1920 roku, na szczycie kaplicy fresk przedstawiający żołnierzy polskich broniących Warszawy



Obelisk na Cmentarzu Poległych w Bitwie Warszawskiej w Ossowie



Jan Kowalewski jako attaché wojskowy w Moskwie

Według odnalezionych w ostatnich latach i ujawnionych w sierpniu 2005 r. dokumentów Centralnego Archiwum Wojskowego, już we wrześniu 1919 r. szyfry Armii Czerwonej zostały złamane przez porucznika Jana Kowalewskiego. Manewr polskiej kontrofensywy udał się zatem między innymi dzięki znajomości planów i rozkazów strony rosyjskiej i umiejętności wykorzystania tej wiedzy przez polskie dowództwo. Jak napisał o pracy polskiego radiowywiadu w czasie konfliktu Mieczysław Ścieżyński: „nieprzyjaciel sam informował dokładnie nasze dowództwo o swym stanie moralnym i materialnym, o swych stanach liczebnych i stratach, o swych ruchach, o osiągniętych zwycięstwach i poniesionych klęskach, o swych zamiarach i rozkazach, o miejscu postoju swych dowództw i rejonach dyslokacyjnych swych dywizji, brygad i pułków”.

Jednym z najważniejszych sukcesów polskiego wywiadu w okresie bitwy warszawskiej było przechwycenie i odszyfrowanie radiodepeszy dowództwa XVI Armii z 13. sierpnia, dotyczącej zajęcia Warszawy:

*„Ze sztabu XVI Armii do sztabów podległych dywizji. 13 VIII 1920 r.
Rozkaz operacyjny do wojsk XVI Armii.*

Armie zachodniego frontu po walkach zajęły Mławę – Ciechanów – Pułtusk – Wyszaków. 21 dywizji rozkazano dnia 13 VIII uderzyć na nieprzyjaciela działającego naprzeciw prawego skrzydła naszej armii z linii Zegrze – Żalubice, w kierunku na Pragę.

Rozkazuję dywizjom kontynuować ofensywę i wieczorem dnia 14 VIII 1920 r. zawładnąć następującymi rejonami: 27 dywizja – Łąsk – Stacja Jabłonna – Nieporęt; 2 dywizja – Radzymin – Stanisławów – Pustelnik – (włącznie) – Helenów; 17 dywizja – Pustelnik – Marki – Turów – Wołomin; 10 dywizja – Mokroń – Wawer – Jarosław – Okuniew; 8 dywizja – Karczew – Osieck – Kołbiel.

Zwiady dywizyjne do tego czasu powinny dotrzeć aż do linii rzeki Wisły, w granicach dywizyjnych odcinków wyznaczonych w punkcie pierwszym mojej dyrektywy nr 505.

Dowódca 27 dywizji ma współdziałać z 21 dywizją przy jej uderzeniu skierowanym na Pragę.

Dowódca 10 dywizji ma mieć na widoku, że zależnie od okoliczności jego dywizja może mieć główny kierunek na Pragę w celu sforsowania rzeki Wisły w granicach Warszawy, co wymaga skoncentrowania jednej brygady w rejonie Okuniewa.

O otrzymaniu niniejszego natychmiast zameldować.

– Dowódca XVI Armii, Sołohub, członek Rady Rewolucyjnej, Piatakow, Komisarz sztabu armii, Batorskij., w: L. Żeligowski, „Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania”, Warszawa 1990.”



Pomnik na Powązkach poległym w 1920

W wyniku bitwy warszawskiej (i następującej po niej niemeńskiej), 15. października delegacje polskie i sowieckie zawarły w Rydze zawieszenie broni, a w marcu 1921 r., na jego bazie, zawarty został traktat pokojowy, który do agresji ZSRR na Polskę 17. września 1939 r., na lat osiemnaście i pół uregulował stosunki polsko-sowieckie i wytyczył polską granicę wschodnią.

Straty

Straty strony polskiej wyniosły: ok. 4,5 tys. zabitych, 22 tys. rannych i 10 tys. zaginionych. Szkody wyrządzone sowietom nie są znane. Przyjmuje się, że ok. 25. tys. bolszewików poległo, 60 tys. trafiło do polskiej niewoli, zaś 45 tys. zostało internowanych przez Niemców. Za klęskę wojsk rosyjskich Tuchaczewski obciążał Józefa Stalina. Twierdził on, że dyrektywa Kamieniewa, dotycząca przekazania z Frontu Południowo-Zachodniego 1. Armii Konnej i 12. Armii pod jego rozkazy zablokowana została właśnie przez Stalina. Inni (*Szaposhnikow, Budionny, Tuleniew, Golikow, Timoszenko, Woroszyłow*), twierdzili, że rzeczywista odpowiedzialność spada na Tuchaczewskiego, który źle zorganizował operację zdobycia Warszawy. Znamienne jest, że wszyscy ci oficerowie przeżyli rok 1937, dosłużyli się wysokich stopni i dożyli długich lat. Ci zaś, którzy wskazywali, że winien jest Stalin, zakończyli swój żywot wraz z marszałkiem Tuchaczewskim w 1937 r.

W 1920 r. rozgorzał w Polsce spór o autorstwo planu bitwy warszawskiej i miano zwycięzcy. Z czysto technicznego punktu widzenia autorem planu jest gen. Rozwadowski, jednak marszałek Piłsudski, jako Wódz Naczelny, uważał siebie za konstruktora warszawskiego zwycięstwa. Również wielu historyków przyznaje, że koncepcja bitwy należała do marszałka, którą później na papier przelał Rozwadowski.

Na wszystkich rozkazach operacyjnych od 12. do 16. sierpnia widnieje podpis gen. Rozwadowskiego, który przez część historyków uważany jest za głównego architekta zwycięstwa nad bolszewikami. Dodatkowo kontrowersje wzbudza fakt, że Piłsudski 12. sierpnia złożył dymisję z piastowanych stanowisk na ręce premiera Witosa. Trzeba jednak zaznaczyć, że 13. sierpnia o 10⁰⁰ był już w Dęblinie, gdzie przeprowadził odprawę z generałami Rydzem-Śmigłym i Skierskim, a 14. i 15. sierpnia spędził na inspekcjonowaniu pułków Frontu Środkowego.

Opozycja jeszcze bardziej komplikowała sytuację, wysuwając w celu zdyskredytowania Piłsudskiego wielu kandydatów, którym to Polacy mieli zawdzięczać zwycięstwo w bitwie warszawskiej, obok Rozwadowskiego m.in. Hallera, Weyganda, czy Sikorskiego. Dziś z całą pewnością można powiedzieć, że pozostaje dwóch autorów zwycięstwa: Rozwadowski i Piłsudski; niestety brakuje obiektywnego spojrzenia na cały spór, który budzi wiele kontrowersji i zawiera sporo nieścisłości. Same rozkazy operacyjne, wykształcenie, umiejętność planowania przemawiają za Rozwadowskim, jednak list z 15. sierpnia wskazywałby na Piłsudskiego. Nie zmienia to faktu, że Polska odniosła zwycięstwo dzięki zgodnej współpracy naczelnego dowództwa, które w czasie krytycznym dla kraju potrafiło schować urazy i osobiste niechęci.

W historii sztuki wojennej bitwa warszawska jest jednak przykładem rozstrzygającego manewru, którego efekt końcowy osiągnięty został myślą przewodnią dowódcy, rzetelną pracą sztabu oraz wysokimi umiejętnościami oficerów i żołnierzy na polu walki.

Simon Goodough – popularyzator historii wojen i wojskowości – w wydanej w 1979 r. książce „*Tactical Genius in Battle*”, postawił Józefa Piłsudskiego w kręgu zwycięzców 27. największych bitew w dziejach świata. Wymienił go w szeregu takich strategów jak Temistokles, Aleksander Wielki, Cezar, Gustaw Adolf czy Kondeusz.

Znaczenie bitwy warszawskiej jest wciąż obiektem badań historycznych. Ambasador brytyjski w przedwojennej Polsce – lord Edgar D'Abernon nazwał ją już w tytule swej książki „*Osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata*”. W jednym z artykułów opublikowanych w sierpniu 1930 r. pisał:

„Współczesna historia cywilizacji zna mało wydarzeń posiadających znaczenie większe od bitwy pod Warszawą w roku 1920. Nie zna zaś ani jednego, które by było mniej docenione... Gdyby bitwa pod Warszawą zakończyła się zwycięstwem bolszewików, nastąpiłby punkt zwrotny w dziejach Europy, nie ulega bowiem wątpliwości, iż z upadkiem Warszawy środkowa Europa stanęłaby otworem dla propagandy komunistycznej i dla sowieckiej inwazji (...). Zadaniem pisarzy politycznych... jest wytłumaczenie europejskiej opinii publicznej, że w roku 1920 Europę zbawiła Polska”.

Francuski generał Louis Faury w jednym z artykułów w 1928 r. porównał Bitwę warszawską do Bitwy pod Wiedniem: „*Przed dwustu laty Polska pod murami Wiednia uratowała świat chrześcijański od niebezpieczeństwa tureckiego; nad Wisłą i nad Niemnem szlachetny ten naród oddał ponownie światu cywilizowanemu usługę, którą nie dość oceniono*”.

Z kolei brytyjski historyk J. F. C. Fuller napisał w książce „*Bitwa pod Warszawą 1920*”: „*Oślaniając centralną Europę od zarazy marksistowskiej, Bitwa Warszawska cofnęła wskazówki bolszewickiego zegara (...), zatamowała potencjalny wybuch niezadowolenia społecznego na Zachodzie, niwecząc prawie eksperyment bolszewików*”.

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl tel. 22 234 78 72; tel./fax 22 234 53 43
